

Wielka ankieta „ABC”

Jak usunąć żydów z armii?

Żydzi w wojsku — to kadry wrogów wewnętrznych

List Czytelników — b. legionistów. Głos żyda

Zgodnie z zapowiedzią rozprowadzamy w numerze dzisiejszym druk odpowiedzi, nadesłanych nam na ankietę „Jak usunąć żydów z armii?”

GŁOS
B. LEGIONISTÓW

Pięciu byłych legionistów z 1 i II brady, ochotników i uczestników walk polsko-bolszewickich, wszyscy ranni na wojnie, odznaczeni krzyżami niepodległości, oraz jeden z nich krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych (nazwiska znane redakcji), nadesłali nam następującą odpowiedź:

„Przypadkowo zeszło się kilku nas, starych wojennych żołnierzy, u jednego z kolegów, gdzie wspólnie przeczytaliśmy dzisiejsze „ABC” z ankietą na temat usunięcia żydów z naszej armii.

„Od czasu istnienia niepodległości, od czasu, gdy nieufni do nas żydzi nie zmienili, a chyba jedynie lepiej wyszkolili się pod bardzo liberalnymi naszymi rządami, w swej przeciwko nam perfidnej i obłudnej polityce, po raz pierwszy z prawdziwą do duszy żołnierskiej radością witamy tego rodzaju ankietę w piśmie Szan. Pana Redaktora i śpieszymy na jej temat z daniami odpowiedzi.”

USUNĄĆ ŻYDÓW
Z ARMII

Odpowiadając na pierwsze pytanie, czy usunięcie żydów z armii jest konieczne, „Czytelnicy nasi piszą:

„Bezpośrednio konieczne, bowiem żydzi w czasie walk o wolność a w szczególności w r. 1919-20 okazali wyjątkowo wroga postawę w stosunku do nowotworzącego się państwa polskiego.

„Od czasu uzyskania niepodległości żydzi nie wykazali niczym, nie tylko najmniejszej doży patriotyzmu, ale przeciwnie, niezłomie stwierdzili wrocie ustosunkowanie się do swojej przybranej ojczyzny, która im dała wszystko na równi z innymi obywatelami, zasłużonymi dla kraju.

NIE SZKOLIĆ
PSEUDO-ZOŁNIERZY

„Szkolenie żydów w dziedzinie wiedzy wojskowej jest przygotowywaniem wewnętrznych wrogów kadr, które na zew nieprzyjaciela z zapalem wykorzystają swoje umiejętności nabyte w Armii polskiej przeciwko niej samej.

„Wyżywienie żołnierza umundurowanie go, zużycie sprzętu wojskowego oraz amunicji przy szkoleniu — wtedy daje prawdziwą korzyść, jeśli kształcimy obrońców, a nie wrogów ojczyzny.

„Gotówka zaoszczędzona na zmniejszonej ilości pseudo-żołnierzy może być obrócona na skuteczniejsze szkolenie rzeczywistych żołnierzy i obrońców kraju.

„Taktyka wojenna mówi, że najważniejszym czynnikiem zwycięstwa jest wartość moralna żołnierza i łączność duchowa. Ta łączność duchowa i wartość moralna bez porównania zyska, gdy usunięty zostanie z armii element zgoda przeciwnym moralności i honorowi żołnierskiemu, element wrogi, wicherzycielski, celowo niedyscyplinowany i z gruntu zły.”

W kwestii pytania drugiego, to jest — zastąpienie służby wojskowej dla żydów pogłównym, bądź też pracą przymusową, — w liście czytelników — b. legionistów znajdujemy następującą propozycję:

JAK OBLICZYĆ
POGŁÓWNE

„Zastąpienie służby wojskowej pracą przymusową uważamy za niewskazaną, gdyż i tak mamy wielu bezrobotnych Polaków, którzy chętnie i bez porównania produktywniej wykonają każdą powierzoną im pracę.

„Biorąc pod uwagę przeciętny czas służby w wojsku (18 lub 24 miesiące) żydzi winni za okres nieodbytej powinności wojskowej płacić pogłównie równające się ilości dni służby wojskowej pomnożonej przez wysokość wynagrodzenia dniówkowego robotnika miejscowego, w której znajduje się odnośne dla poborowego żyda P. K. U.

„Pogłównie to winno być nakładane na gminy żydowskie, mnożąc odpowiednią kwotę przez ilość poborowych, przy pozostawieniu podziału należnych sum gminom z tym, że gminy żydowskie są odpowiedzialne za ich ściąganie.”

W sprawie uczucia żydów do prac i robot, Czytelnicy nasi proponują używanie żydów jedynie na wypadek wojny, traktując ich na równi z jeńcami wojennymi.

NIE POWIERZAĆ
ROBÓT

Nasz prenumeratorka z Warszawy, p. Julian P. proponuje zastąpienie służby wojskowej dla żydów pogłównym, wysuwając projekt różniczkowania wysokości pogłównego. Na przykład: gdyby pogłównie zostało ustalone w wysokości tysiąca złotych, to każdy

uchylający się od zapłacenia go, płaćby pogłównie w wysokości podwójnej. Proponuje on obrócenie uzyskanych z tego źródła funduszy na specjalny Fundusz Obrony Kraju, wypowiada się również kategorycznie przeciwko po-

wierzeniu drużynom żydowskim jakichkolwiek prac związanych z obroną państwa.

GŁOS ŻYDA

Na naszą ankietę nadesłał również odpowiedź jeden żyd p. Silberstein. Cytujemy charakteryst-

yczniejsze wyjątki z tej odpowiedzi, jako przyczynek do poglądów żydowskich na tę sprawę:

„Jestem żydem, ale sądzę, że i mnie Pan Redaktor nie odmówi głosu w kwestii, dotyczącej żydów. Jestem zdania, że usunięcie żydów z wojska jest logicznym skutkiem całej

polityki antysemickiej. Jeżeli się pragnie pozbawić żyda praw obywatelskich, to trzeba go także uwolnić od obowiązków obywatelskich. Poza tym branie do wojska jest wynikiem polityki asymilacyjnej wobec żydów, która musi być przeprowadzana na całej linii. Inaczej żyd szkodliwy jest dla armii i jest przedmiotem szkan, niekiedy zupełnie mimowolnych.

„NIESZCZĘŚCIE”

„Proszę sobie wyobrazić przeciętnego żyda kapotowego. Całą młodzież spędził on w atmosferze ghetta, oddycha powietrzem chederu i bożnicy jest wycieniony z niedojadania, nie zna języka polskiego, jest niezdarny i niedołężny. A tu teraz przetraca się go do całkiem obcego środowiska, gdzie się wymaga zręczności, ciężkich ćwiczeń i dyscypliny. Dla takiego człowieka wojsko jest prawdziwym nieszczęściem. Samo jedzenie trejne z kotła napelnia go wstrętem, zupełnie zresztą tak samo, jak gdyby zmusił chrześcijanina do jądania strawy, ugotowanej na gęsim szmalcu.

„I cóż z takiego żołnierza wychodzi? Niedołęga, oterma, a ponieważ człowiek niezdarny nie wie o tej swojej właściwości, więc śmiejąc się z jego niezręczności wydaje mu się szydzeniem z jego religii, narodowości.”

P. Silberstein twierdzi dalej, że na tym tle wyrastają jednostki w stylu Chaskielewicz, nazywając ich ludźmi, którzy w wojsku nauczyli się tylko obchodzenia z bronią. Proponuje on dalej ustanowienie pogłównego dla zamordowanych, a robot przymusowych dla niezamordowanych żydów. Najbardziej nadają się, jego zdaniem, dla roboty ziemnej i budowlanej, gdyż mogą się im później przydać na emigracji.

TLUMACZENIE
ZBRODNI

Ten głos żydowski jest wysoce charakterystyczny. Znakomitą

„Nasz Przegląd”

Przyznaje się do fałszerstwa

Głosy żydów w naszej ankiecie

O naszej ankiecie w sprawie usunięcia żydów z armii pisze sjonistyczny „Nowy Dziennik” w Krakowie.

Taka ankieta jest oczywiście nonsensem. Wszelka dyskusja na temat usunięcia żydów z armii jest równoznaczna z osłabieniem państwa i armii. Zachodzi tylko pytanie, dlaczego zezwala się na agitację, osłabiającą siłę państwa, na ankietę, która jest dogodna chyba tylko wrogom Polsce mocarstwom.

Właśnie uczestnicy ankiety mają się wypowiedzieć, czy usunięcie żydów z armii wzmacni, czy też osłabi siłę państwa. Żydzi twierdzą, że brak tego cennego elementu armii osłabi.

„Nasz Przegląd”, który sfalszował tekst naszej zapowiedzi w

odповідzi na wywody p. Silbersteina są zamieszczone powyżej uwagi pięciu żołnierzy legionowych. Pragniemy ze swej strony podkreślić jedynie charakterystyczny sposób podejścia do tematu. P. Silberstein mówiąc o uwolnieniu żydów od obowiązku służby wojskowej, stara się wytłumaczyć przy tej okazji odrazu zbrodnię Chaskielewicz, a wreszcie stwierdza, że żydzi uczą się w wojsku jedynie obchodzenia z bronią.

Stanowisko Polaków w ankiecie jest jasne. Ponieważ nie pragniemy jednostek, które zachowując swój wrogi stosunek do państwa wynoszą z armii umiejętność obchodzenia się z bronią, należy odebrać żydom prawo służenia w wojsku.

Wypełnione kupony należy przysłać pod adresem redakcji ABC al. Jerozolimskie 121, z zaznaczeniem „Ankieta ABC”. Czytelnicy z Warszawy mogą wrzucać odpowiedzi do skrzynek umieszczonych w przedsiłonu naszej redakcji, al. Jerozolimskie 121, i naszego oddziału miejskiego al. Jerozolimskie 3-a.

ODPOWIEDŹ

JACKA BRZEZINY

We wtorek 29 bm. ogłosimy odpowiedź na ankietę ABC nadesłaną nam przez znanego powieściopisarza, autora drukowanej w łamach ABC powieści „Towarzysz nr. 103”, p. Jacka Brzeziny, we wtorek również zamieścimy pierwszą tabelkę zawierającą zestawienie liczbowe głosów naszych czytelników.

Z poważnej sprawy uliczna heca

Folksfrontowcy używają, jak pies w studni

Sprawa zatargu rządu z arcybiskupem Sapiehą, przeniesiona niepotrzebnie na ulicę ujawniła cały rozruchany zespół folksfrontowców, obsypujących Kościół katolicki w Polsce pociskami obelg.

O zerwanie z Kościołem

W „Robotniku” na czele numeru opisuje się znany antypatista p. Czapiński.

„Pokazuje się (niedoszła dymisja premiera wyraźnie na to wskazuje) więc, że obecny konkordat nie zabezpiecza należycie praw Rzeczypospolitej...”

Na razie... luki w konkordacie. A dalej?

„Oburzenie społeczeństwa na niesłychany wyczyn ks. metropolity Sapiehy, który usunął prochy marszałka Piłsudskiego z krypty św. Leonarda, nie zważając na prośbę P. Prezydenta, rośnie z godziny na godzinę. Niepodległościowy instytut społeczeństwa polskiego wyraża nadzieję, że nie chodzi bynajmniej o rzeczy białe, formalne, o incydent przypadkowy — chodzi o sprawę zasadniczą. Chodzi — jak pisałismy wczoraj — o suwerenność Rzeczypospolitej. Chodzi o to, czy haniebna rola kleru w dawnej Polsce ma się wznowić w Polsce odbudowanej? Odbudowanej wbrew — podkreślamy to silnie jeszcze raz — wbrew polityce, wbrew stanowisku kleru!

A więc teraz już „haniebna rola kleru w dawnej Polsce” i

Polska odbudowana „wbrew polityce, wbrew stanowisku kleru”. Czy „Robotnik” zapomni już o przemówieniu ś. p. tow. Daszyńskiego, przywódcy P. P. S., w austriackiej izbie posłów, gdy głosił, że Polska powinna „jak bluszczy owinać się około tronu Habsburgów?” Trochę skromniej, panowie i trochę mniej zachwale.

„Robotnik” pisze dalej:

„Staliśmy w debacie konkordatu na stanowisku rozdziału kościoła od państwa. Stojmy do dziś dnia na tym stanowisku (program radomski). Afront, urządzony przez ks. Sapiehę, powinien właściwie ponownie postawić sprawę konkordatu na porządku dziennym”.

O to chodzi żydom i szabesgojom z P. P. S.! Wyzyskać sposobność i... rozdział Kościoła od państwa.

Heca w Domu Kolarzy

Socjalistyczny „Dziennik Ludowy” hula bez ceremonii, opisując wiec socjalistów w Domu Kolarzy.

„W dniu wczorajszym o godz. 7 wieczorem w sali ZZZ, Czerwonego Krzyża 20 — odbyło się zebranie Polskiej Partii Socjalistycznej z całej Warszawy, na którym przemówienia wygłosili red. Kazimierz Czapiński o procesie moskiewskim i członek egzekutywy CKW PPS red. Zygmunt Zaremba o zatargu arcy-

Do Czytelników ABC

Pamiętajcie, że

- 1) „ABC” jest niezależnym piśmie narodowym,
- 2) „ABC” walczy z żydami, komuną, sanacją i masonerią,
- 3) „ABC” liczy w swoim zespole redakcyjnym czterech b. więźniów Berezii,
- 4) „ABC” będąc organem ruchu narodowo-radikalnego, walczy o nowy ład w Polsce, oparty na zasadach sprawiedliwości społecznej.

5) „ABC” jest pierwszym piśmie w Polsce, które wypowiedziało bezwzględna walkę dyktaturze żydowskiej w dziedzinie reklamy prasowej, zrywając wszelki kontakt z żydowskimi biurami ogłoszeń.

6) „ABC” głosi w sprawie żydowskiej program oddzielenia elementu polskiego od żydowskiego we wszystkich dziedzinach i wysiedlenia żydów z Polski.

Protest ambasadora Polski
przeciwko wystąpieniu p. Wagnera

Ambasador R. P. w Berlinie p. Lipski interweniował u ministra spr. zagr. Rzeszy p. von Neuratha w związku z przemówieniem nadprezydenta prowincji śląskiej p. Wagnera.

Jak wiadomo, nadprezydent Wagner wygłosił przed kilku dniami do grupy dziennikarzy zagranicznych, zwiędających Śląsk Opolski, przemówienie, utrzymane w tonie antypolskim.

Gwałtowne burze
nad Toruniem i na Śląsku

TORUŃ, 26. 6. W czwartek przeszła nad Toruniem gwałtowna ulewa, połączona z piorunami i gradem. Jeden z piorunów uderzył w gmach urzędu wojewódzkiego, uszkadzając

nieznacznie dach budynku, drugi piorun uderzył w pomnik ku czci poległych żołnierzy pułku toruńskiego, rozbijając częściowo cokoł pomnika, trzeci zaś w dom przy ulicy Warszawskiej, niszcząc przewody telefoniczne.

RYBNIK, 26. 6. Nad częścią powiatu rybnickiego przeszła wczoraj nawałnica, połączona z wichurą, piorunami i silnym gradem. W południowej części powiatu grad wyrządził poważne szkody na polach. W kilku miejscach pioruny uszkodziły przewody telefoniczne i elektryczne. W Gorzycach piorun uderzył w jednopiętrową kamienicę, która stanęła w płomieniach. Ogień strawił pierwsze piętro i część parteru.

W Rybniku — Paruszowcu piorun uderzył w komin przystanku kolejowego, niszcząc część dachu. W tym czasie w poczekalni znajdowało się kilkanaście osób, które jednak nie odniosły żadnego szwanku.

Pokłady żelaza?

„Krzyżacy” po słowacku

Tow. Św. Wojciecha w Trnawie wydało „Krzyżaków” Sienkiewicza w doskonałym przekładzie słowackim prof. Germaszki który dokonał już szeregu innych przekładów dzieł literatury polskiej.

LUCK, 26. 6. (tel. wł.). Niedaleko wsi dewirków w pow. rówieńskim odkryto pokłady żelaza, które znajdują się na głębokości od pół metra do 10 metrów pod powierzchnią ziemi i zawierają około 50 procent żelaza.

Drugi dzień obrad
Kongresu Chrystusa Króla

Napływ gości z zagranicy do Poznania

POZNAN, 26. 6. W drugim dniu Kongresu Chrystusa Króla odbyły się w szeregu kościołów Msze święte z medytacją poranną dla poszczególnych przedstawicielstw narodowych, mia-

nowicie w Kolegiacie Farnej dla uczestników polskich, w kościele OO. Jezuitów dla Czechów, dla Francuzów i Belgów (sekcja francuska) w kościele św. Marcina, dla grupy flamandzkiej Belgów w kościele św. Wojciecha, w kościele OO. Franciszkanów dla Niemców, w kaplicy św. Józefa dla Węgrów, w kościele garnizonowym dla Słowaków, w kościele ku Pana Jezusa przy ul. Żydowskiej dla Jugosłowian i w kościele św. Floriana dla uczestników obrządku grecko-katolickiego.

O godz. 9.30 rozpoczęły się w auli uniwersyteckiej zebrania plenarne. W miejsce przewidzianego programem wykładu ks. dra Algermissena z Hildesheim, któremu władze niemieckie nie udzieliły zezwolenia na przyjazd, prelekcję francuską wygłosił o. Ledit z Rzymu.

Następnie wygłoszono sprawozdania przedstawicieli narodów o ruchu bezbożnym i sprawozdania z prac

z Paryża został przydzielony w charakterze kapelana podczas jego pobytu w Polsce ks. prof. Wojciechowski.

W dalszym ciągu przybyli do Poznania na Kongres Chrystusa Króla z zagranicy: dyrektor akcji katolickiej w Rumunii ks. Dauto, ks. dr. Metzger i Salwatorianin o. Paschalis z Berlina, dr. Muenster z Osnabrueck oraz wielu księży słowackich

W Krakowie dokonano aresztowań wśród młodzieży akademickiej pod zarzutem wywrotowej działalności komunistycznej. Aresztowano 21 studentów.

Miedzy zatrzymanymi znajduje się Aleksander Papier, współpracownik pisma tygodniowego z Warszawy p. t. „Tydzień Robotnika”.

W środę część oskarżonych została przesłuchana przez sądziego śledczego.

GOŚCIE

Z ZAGRANICY

Do osoby bawiącego od wczoraj w Poznaniu J. Em. ks. kard. Verdier

W Krakowie dokonano aresztowań wśród młodzieży akademickiej pod zarzutem wywrotowej działalności komunistycznej. Aresztowano 21 studentów.

Miedzy zatrzymanymi znajduje się Aleksander Papier, współpracownik pisma tygodniowego z Warszawy p. t. „Tydzień Robotnika”.

W środę część oskarżonych została przesłuchana przez sądziego śledczego.

W Krakowie dokonano aresztowań wśród młodzieży akademickiej pod zarzutem wywrotowej działalności komunistycznej. Aresztowano 21 studentów.

Miedzy zatrzymanymi znajduje się Aleksander Papier, współpracownik pisma tygodniowego z Warszawy p. t. „Tydzień Robotnika”.

W środę część oskarżonych została przesłuchana przez sądziego śledczego.

W Krakowie dokonano aresztowań wśród młodzieży akademickiej pod zarzutem wywrotowej działalności komunistycznej. Aresztowano 21 studentów.

Miedzy zatrzymanymi znajduje się Aleksander Papier, współpracownik pisma tygodniowego z Warszawy p. t. „Tydzień Robotnika”.

W środę część oskarżonych została przesłuchana przez sądziego śledczego.

RODACY

Z OBCZYNY

Dziś w nocy przybyły pierwsze pociągi specjalne, wiozące naszych rodaków zagranicznych na Kongres Chrystusa Króla. Przybyło ok. 1650 członków Zjednoczenia Polskich Towarzystw Katolickich oraz Związku Polek we Francji pod przewodnictwem sekretarza generalnego Związku, ks. Januszczaka.

Wczesnym rankiem udali się goście pod pomnik Wdzięczności, gdzie złożyli wieniec, a następnie do katedry, gdzie zwiędzili m. in. Złotą Kaplicę pierwszych historycznych władców polskich. Następnie wycieczka udała się do pałacu prymasowskiego, celem złożenia hołdu delegatowi pa-
piśkiemu.